

Numer 46.

GAZETA WARSZAWSKA

W Sobotę Dnia 10. Czerwca Roku 1786.

Z Warſzawy dnia 10. Czerwca. Uroczyſtości u Dworu *Warſalſkiego*, na przybycie tam Arcy-Xiążęcia *Ferdynanda* Gubernatora *Lombardyi* z ſwą Małżonką, koſztownie przygotowane, barzo ſkromnie odprawuią ſię; a to z przyczyny ſłabego zawſze zdrowia młodego *Delfina*, ktory w 5tym Roku teraz zoſtaiąc, znacznie codzień na ciele od nieiakiego już czaſu niſzczeie. Młodſzy atoli Krolewic *Francuſki* brat iego, *Ludwik-Karol* Xiąże *Normandyi*, drugi teraz Rok zaczynaiący, mocnego y trwałego zdrowia czyni wielką nadzieię.

Z Paryża dnia 13. Maia. Xiąże Jmć *de Coigny* ma teraz ſprawę wcale nie miłą. Stangret iego y maſztalerze, zaprzągſzy nowych koni do wozu o czterech kołach, uieżdżali ie około placu *Ludwika XV.* Iedno koło od tego wozu, zaczepiło koło od Gabrioletu, w ktorym była pewna Dama zoſtaiąca w cięży, y ią wywrociło. Warta ſtoiąca przed ſtatuą Krolewſką, przybiegła, chcąc zatrzymać woz z końmi; lecz ſtangret uderzył biczem żołnierza, ktory gdy chciał zatrzymać biiącego, upadł pod koło, ktore przez głowę mu przeſzło, y na mieyſcu zabiło. Mówią, że y Dama, niebeſpiecznie ieſt raniona.

Z Wiednia d. 10. Maia. Bośniacy, ktorzy maią ordynans attakować Baſzę *de Scutari*, ſtoią przy *Travnik*, nic wcale nieczyniąc. Każde-

go dnia, wielka liczba u nich dezerteruie, obawiaiąc ſię ażeby im ſię powiodło; ſłyſzeli albowiem, że ci zbuntowani, barzo dobrze ſtrzelaią, y mocno ſą okopani na gorach. W tym przypadku, mówią niektorzy Politycy, że ten' ſtraſzliwy Baſza, może zoſtać na nieſzczęście *Porty*, drugim *Ali-Bey*.

Z Berlina dnia 20. Maia. Xiąże Jmć *Kurlandzki*, dnia 9. tego mieſiąca, w Zamku ſwoim *de Friederichsfeld*, dawał wſpaniałe śniadanie dla Zagranicznych Miniſtrow, Officerow y innych dyſtyngwowanych oſob, przybyłych tu dla widzenia naſzych Exercerunkow, ktore gdy ſię zakończą, Xiąże Jmć wyiedzie do *Pyrmontu*.

Z Peterzburga d. 22. Kwiet: Naoſtatek wyſzedł Ukaz Jmperatorowey Jeymci, przez ktory nakazana ieſt robota nowey drogi ztąd do *Moſkwy*, y ma być w tym roku rozpoczęta. Guberhium corok ma dawać na to 400,000. *Rublow*, co wynieſie w przeciągu dzieſięciu lat 4. Milliony. Nierozumieią tu, ażeby ta, tak wielce koſztowna droga, mogła ſię zrobić za niżſzą cenę, y w krotſzym czaſie, aniżeli w przeciągu lat dzieſiąciu.

Z Paryża dnia 13 Maia. Już zdaie ſię być rzeczą udecydowana na zaciągnienie długu 24. Millionow, ktory Magiſtrat tuteyſzy chce uczynić. Ta ſumma, ma być użyta na reparacyą moſtow *N. D. au Change*, y *St. Michel*, oraz na opłacenie wſzyſtkich domow ſtoiących na tych moſtach, ktore to domy, wſzyſtkie maią być zbite. Spodziewaią ſię, że ta demolicya, ſprowadzi koniecznie robotę przenieſienia ſzpitalu *l' Hotel Dieu* na wyſpę *des Cignes*, albo też na plac ktory ſię rozciąga od Krolewſkiey Szkoły Militarney, aż do *Sekwany*. Trzeba wiedzieć że moſt S. *Michała*, ſtoi od Roku 1622. na ktorym Towarzyſtwo Złotnikow, założyło 101. ſwoich Laboratoryow, y pretendowało przed nieiakim czaſem, że y ſam moſt, do tegoż należy Towarzyſtwa. Ale dowiedziono, że *Ludwik XIII.* dał 400,000. *Liwrow* na wyſtawienie tego moſtu, y że Towarzyſtwo Złotnikow, nie miało inney na nim własności, iak tylko ſwe domy.

Pan *Baſkerville*, nayſławnieyſzy z Typografow w *Europie*, w *Anglii* wynalazł ſekret cylindrowania, czyli glanſowania papieru drukowanego, za ktory kazał był płacić ſobie pół *Gwinea*, od ordynaryinego Tomu. Pewny *Francuz* dociekł tegoż ſekretu w tych czaſach, ale daleko za tańſze pieniądze, aniżeli pierwſzy, chociaż nawet iego ſekret, ieſt daleko lepſzy, aniżeli Pana *de Baſkerville*. Każe on ſobie płacić 15. *Soldow*, co w *Londynie* koſztowało 12. *Liwrow*. Autor przedał ten ſekret iedney kompanii, ktora ma tu znaczną oſadę. Poleruie ona papiery drukowane y białe. Znoſi y gładzi wſzyſtkie znaki zoſtawione od praſy, dodaiąc piękności charakterowi. Xięgom naywiększe-

go formatu, daie powierzchowność nayrownieyszą, y papier staie się iak pargamin. Te Xięgi zmnieyszaią trzecią częścią grubości ordynaryiney, y tak są ściśnione, iż proch żadną miarą nie wnidzie we wnątrz, y powietrze nie może im odebrać tey świeżości, ktora ie czyni tak miłemi na oko. Papier biały, nay barziey staie się wygodnym, tak dla Kancellaryi, iako y dla Literatow. Papier mniey biały, y mniey złączony, łacnym staie się do używania, gdyż łączy się tak, iak szkło. Płata od polorowania, iest barzo mała, od arkusza po 6. *denarow*, w iakimkolwiek bądź formacie. Zaczym Xięga *in folio* od 1,000. kart, kosztuie tylko 6. *Liwrow* y 6. *Soldow* &c. Od rezy papieru białego, płaci się 6. *Liwrow*. Od arkusza kopersztychow y rysunkow 6. *denarow*. Niewątpi tu żaden, ażeby ta kompania, niezrobiła sobie fortuny.

Z Paryża d. 19. Maia. Dawniey nieco, J. X. *Moisset* Generał Kongregacyi *Oratoryanow*, pozbywaiąc się iednego z swych Kapłanow, nazwiskiem *Brun*, kazał w niebytności tegoż, mieszkanie iego otworzyć, y wszystkie iego rzeczy wyrzucić, niesprowadziwszy do tego żadney Urzędowney osoby, czyli Sądowego Officyalisty. Wyrzucony *Ex-Oratoryan*, zapozwał Generała do Swieckiego Sądu *le Chatelet*, uskarżaiąc się, że w tym wyrzuceniu rzeczy iego, poniosł szkody na 17. tysięcy *Liwrow*. Dnia 12. tego miesiąca, wypadł iuż w tych Sądach Dekret, żeby nietylko wyrzuconemu zapłacił 17. tysięcy *Liwrow*, ale ieszcze mu wyliczył 7. tysięcy tychże *Liwrow*, a to za wydatki prawne. Ten Wyrok, nalazł tu powszechną pochwałę, gdyż nader częste widziećsię dawały przykłady, że Przełożeni nad Duchownemi, za lada przyczyną, z ostatnim despotyzmem z podległemi sobie osobami postępować ważyli się. Łacno też pomieniony Generał tę Summę zapłacić może, gdyż (iak mowią) ma roczney intraty 80. tysięcy *Liwrow*; zwłaszcza że ta zapłata, będzie bez wątpienia ostatnia; na przyszły albowiem czas, stanie się pewnie w tey mierze ostrożnieyszym.

Z Hagi d. 15. Maia. Piszą z *Kopenhagi*, że Krol Jmć *Duński*, kazał rozdać między Obywatelow pomienioney swoiey Stolicy 15. tysięcy strzelby, dla ćwiczenia się w sztuce woienney; ażeby w przypadku potrzeby, sami mogli bronić swoiego Miasta.

Z Paryża d. 22. Maia. Podług nowego Marynarstwa Rozporządzenia, Krol Jmć odtąd przy awansach morskich Officerow, barziey chce mieć wzgląd na zasługi ich y zdatność, aniżeli na dawność czasu. Wice-Admirałowie maią mieć mieysce po Marszałkach *Francuskich*; morscy Generał-Leytnanci, maią być zrownani co do rangi z Generał-Leytnantami lądowemi; Szefowie Eskadry, będą porownani z Marszałkami Polnemi; Okrętowi Kapi-

tani, ieżeli ktorzy z nich będą Szefami Eskadry, będą wyniesieni do rangi Brygadyerow; a inni Okrętowi Kapitani, do rangi Pułkowników.

Traktat handlowny z *Anglią*, ieszcze nie iest do skutku przyprowadzony, chociaż *Angielskie* Gazety za pewną rzecz to głoszą. Konferencye J. Pana *Eden*, do tychczas nieustaią, y wiele ieszcze iest trudności do załatwienia.

Ociec nowo-narodzonego syna Panny *Oliva*, nazywa się *Beausire*, y dopiero ieszcze ma lat 24. Wkrotce po odprawioney owey scenie w zwierzyńcu *Wersalskim*, Panna *Oliva* starała się poznać tego młodego człowieka. Jest on synem pewnego kupca korzennego, ktory ma na rok dochodu 15,000. *Liwrow*. Rodzice iego pomarli, y wielce ten syn został oszukany co do swoiey substancyi, o co teraz ma proces. Chciał on Pannę *Oliva* wziąć sobie za małżonkę w Roku 1785. ale Familia iego, tego mu broniła. Przeto poiechał on do *Bruxelli*, ażeby się z nią tam ożenił. Gdy Pannę *Oliva* wzięto tam do aresztu, y on z nią aresztowany został, ale wkrotce potym otrzymał znowu wolność. Familia iego osadziła go znowu w więzieniu, ale on każdemu z nich dał na piśmie świadectwo, że syn Panny *Oliva*, iest synem iego, y przeto został za iego syna uznany y ogłoszony.

Pan *Bette d' Etienville* ieszcze czwarty ma wydać Memoryał. Ale to zdaie się być niepodobna do prawdy, żeby Pani *de la Motte* ieszcze nowy skrypt dodała.

Decyzya Parlamentu względem całego tego processu, przed *Zielonemi Swiątkami* ma wypaść. Ale czy ta sprawa zupełnie iuż zostanie rozsądzona y udecydowana, o tym niektorzy powątpiwaią. Rozumieią, że Xiąże Kardynał, za danym zapewnieniem, ieżeliby była tego potrzeba znowu stawienia się u Sądu, otrzyma wolność. Toż samo rozumieią y o Hrabim *de Cagliostro*, ktorego Xiąże Kardynał w swym skrypcie ogłosił za niewinnego. Czas to pokaże, czy na ten czas rozpocznie się znowu nowy Proces przeciwko Panu *Bette d' Etienville* y przeciwko Panu *Bohmer* y *Besauges*; ale ta nowina ieszcze potrzebuie potwierdzenia, że ci dway ostatni, wiedzieli, iż Pani *de la Motte* podchodzi y oszukuie Xiążęcia Kardynała.

Już wyszły dwie edycye skryptu Xiążęcia Kardynała, każda z nich zawiera w sobie 400,000. exemplarzow; ieszcze y trzecia ma wyniść, ktorey exemplarze będą rozesłane po *Niemczech*.

Dnia pierwszego przyszłego Miesiąca Lipca, przypada Prenumerata na Gazety *Warszawskie*, płacąc *anticipative* na połroku, lub też na cały Rok.

Numer 46.

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY
W Sobotę Dnia 10. Czerwca R. 1786.

Z Radomyśla d. 23. Maia. Odprawiły się tu zakładziny *Seminaryzyskie* tym porządkiem: Na dniu 18. tego miesiąca, JX. Dyonizy *Czaday* Archimandryta *Leszczyński*, skończywszy w Cerkwi tuteyszey Summę, szedł w Procesyi, z całym na Generalną Kongregacyą zgromadzonym Duchowieństwem do mieysca wykopanych, przy Katedralney Fabryce fundamentow, na pożądane tuteyszey Dyecezyi *Seminarium;* gdzie kamień węgielny, od wspomnionego JX. Archimandryty uroczyście poświęcony, po złożeniu w nim *Relikwii SS.* JPan *Podoski* Kasztelan *Dobrzyński* położył, y kilkakrotnym wapna kielnią rzuceniem y uderzeniem młotka umocnił, a za tę pracę od J. X. *Suszyckiego* Surrogata *Zwinogrodzkiego*, imieniem Kleru, podziękowanie odebrał. Na kamieniu napis był takowy: *Ad perpetuam rei memoriam, Catholicæ unitatis propagationem, Clerique Rutheni Incrementum, Pio PP. VI. Ecclesiam moderante, Stanislao Augusto Polonis Regnante, Primum pro Diœcesano ad Cathedram Sœminario Lapidem, Nomine Jasonis Junosza Smogorzewski Archiepiscopi Kiiovien: Halicien: Totiusquè Rusiæ Metropolitæ, Pastoris ac Fundatoris, Dionysius Czaday* O. S. B. M. *Archimandrita Leszczynen: In Cleri pro Synodo Diœcesana congregati Præsidentia, solemniter Benedixit; quem, Michael Comes de Podosie Podoski Castellanus Dobrzynen: Ordinum Aquilæ Albæ & S. Stanislai Eques posuit. Anno* MDCCLXXXVI *Maij* $\frac{7}{18}$. *Radomysliæ.*

Z Paryża d. 19. *Maia.* Ow synaczek, ktorego Panna *Oliva* zległa, został chrzczony w farnym Kościele, do ktorego Parafii należy iego ociec; ktory tey ceremonii był przytomny, y ma zaślubić sobie tę matkę, iak tylko wolność otrzyma. Sama ona w *Bastylii* to dziecie karmi.

Z Gibraltaru d. 25. Kwiet: Nasz Konsul, przybywszy tu z *Tangeru* doniosł, że Cesarz *Marokański* wielkie podniosł cło na świeżą prowizyą dla naszego Garnizonu. Ma on w tey mierze konferować z Gubernatorem *Elliot*, y co naylepszego przedsięwziąć w tey mierze. Pomieniony Gubernator *Elliot* przez nową na skale założoną Bateryą, uczynił niedobytą tę fortecę.

Z Amsterdamu d. 20. Maia. Donoszą z *Ostindyi*, że w *Goi* między znayduiącym się tam *Portugalskim* Garnizonem bunt powstał, i że Gubernator od pomienionego Garnizonu, przymuszony został, wielu zacnych

y poważnych Officerow wziąć do areſztu. Czekamy dalſzych w tey mierze nowin.

Z Włoch d. 10. Maia. Donoſzą z *Rzymu*, że y Papieſki Podſkarbi miał także poiechać do *Terracina*. Wielki tam ma być ziazd *Neapolitańſkich* Dam y Kawalerow, częścią z ciekawości widzenia *Oyca S.*, częścią dla obaczenia robot około bagnow *Pontyńſkich*.

Rzeczpoſpolita *Wenecka*, włożyła nowy podatek na Duchowieńſtwo, za łożone woienne koſzty przeciwko Rządowi *Tunetańſkiemu*. W tey mierze, pomienione Duchowieńſtwo, mocną zanioſło proteſtacyą.

Z Węgier dnia 10. Maia. Na dniu 4. tego mieſiąca, przybył do *Semlinu* pewny *Turecki* Mnich, ktorych zowią *Derwiſzami*, y nazaiutrz daley powędrował do *Budy*. Niemoże on, ani iechać na koniu, ani powozem, ale zawſze obowiązany ieſt chodzić pieſzo, y nawet ſam nieſie na ſobie ſwoy tłómok. Przed nim iedzie zawſze na koniach dwoch *Turkow*, ktorzy będąc mu za towarzyſzow, opatruią go potrzebnemi rzeczami, to ieſt chlebem y wodą, gdyż oprocz tego, nic mu innego, ani ieść, ani pić niegodzi ſię. Wſzyſcy byli niezmiernie ciekawi, widzieć tego oſobliwego człowieka, y dowiedzieć ſię o przyczynie tego tak ſurowego iego ſpoſobu życia. Dowiedziano ſię potym, że on ma intencyą odprawić podroż do *Budy*. Rzecz ieſt wiadoma, że *Tureckich* Mnichow, a naybarziey tych, ktorych zowią *Derwiſzami*, ieſt barzo wiele po wſzyſtkich pryncypalnieyſzych Miaſtach Pańſtwa *Ottomańſkiego*.

Z Pragi dnia 20. Maia. Mówią, że Ceſarz Jmć zatrudnia ſię plantą podziału *Czech* na cztery cyrkuły, z ktorych w każdym ma ſię znaydować oſobna Iuryzdykcya, y Rząd, czyli *Gubernium*.

Z Auſtryi d. 16. Maia. Xiąże Jmć *Lubomirſki*, ktory ma dobra w *Gallicyi*, zoſtał nominowanym od Ceſarza Jmci naywyżſzym Podkomorzym tegoż Kroleſtwa.

Dawni y nowi *Farmazoni* w *Auſtryi*, zawſze zoſtaią między ſobą w ſprzeczkach, y wiele piſzą przeciwko ſobie na wzaiem. Trzeba więcey coś, aniżeli być *Farmazonem* tylko, ażeby rozſądzić te ſpory. Publicum zupełnie ieſt znudzone temi ich wychodzącemi piſmami.

Z Frankfurtu d. 20. Maia. W Biſkupſtwie *Bambergſkim* ma wyniść Rozporządzenie, zakazuiące Damom chodzić do Kościoła w kapeluſzach. *Angielſki* Krolewic *Edward*, ktory do tychczas w *Lüneburgu* w Akademii *Rycerſkiey* bawił ſię, wyieżdża do *Hannoweru*, dla kontynuowania tam ſwych Nauk.

Z Londynu d. 19. Maia. Słychać znowu, że Jmć Pan *Eden*, Traktat Handlowny z *Francyą* ieſzcze nieprzyprowadził do ſkutku.

Z Hagi d. 23. Maia. Baron *de Haſten*, Miniſter Rzeczypoſpolitey u

Dworu Cesarskiego, wyiechał do *Wiednia*, a Hrabia *de Maillebois* do *Bredą* swoiego Gubernium; Hrabia zaś *de Salm*, w tych dniach iest nazad oczekiwany z *Paryża*. Dzień wyiazdu Xiążęcia *Stadhudera* do *Middelburg*, ieszcze nie iest udecydowany, gdzie wielkie czynią się przygotowania na iego przyięcie. Względem interesu komendy, nieprędzey wypadnie rezolucya, aż poki w tey mierze nie będzie zupełnie w *Amsterdamie* deliberowano.

Z Amsterdamu d. 22. Maia. Tak zwany Xiąże *Albanii* w przeszłym tygodniu był inkwizycyi słuchany, y potym cywilny na niego areszt był zamieniony w areszt kryminalny; zatym teraz osadzony iest w więzieniu złoczyńcow. Jego supplika, w 4. ięzykach była drukowana, a nawet y w *Hebrayskim*. Względem przyczyny takowego aresztu, rozmaicie mowią.

Z Bruxelli d. 18. Maia. Pan *Blanchard* w tych czasach tu przybył, y ma intencyą odprawić osmnastą podroż.

Z Liworny d. 29. Kwiet: Nie mamy ieszcze potwierdzenia nowiny o wzięciu Miasta *Sfax*, iakeśmy wcześnie iuż to przewidzieli. Ale to iest pewna, że Kawaler *Emo*, przeszłego miesiąca, kazał natrzeć na pomienioną fortecę; iego baterye pływaiące, y szalupy z harmatami, iak mowią, znaczną iey uczyniły szkodę. Po skończonym attaku, widziano płynącą szebekę, pod banderą *Angielską*, do *Tunetu*, iak się domyślaią, dla przynaglenia Beya, ażeby podpisał kondycye sprawiedliwsze, a w przypadku, gdyby to odmowił, dla pogrożenia mu nieprzyiacielstwem ieszcze barziey szkodzącym. Szebeka iuż powrociła, ale niewidać coś tych nowin, ktore ona mogła była przywieść. Tym czasem rozumieią, że negocyacye pokoiu, iuż są rozpoczęte, przeto, iż powtorny attak, ktory Admirał *Wenecki* przedsięwziął był przypuścić na dniu 16. tego miesiąca, nie nastąpił. Drudzy tego są zdania, że ten attak iest tylko odłożony, aż poki attakuiący niedostaną więcey amunicyi woienney; zkąd inąd wiemy, że Senat kazał wziąć w *Tryeście* 15. tysięcy cetnarow prochu.

Z Paryża d. 22. Maia. Pomimo tego, że *Angielskie* Gazety za pewną rzecz głoszą, iż Krol Jmć *Szwedzki* chce odprawić podroż do *Anglii* a potym do *Paryża*, niechcą tu uznawać tey nowiny za sprawiedliwą.

Nasze Dworskie Damy obrały teraz sobie stroy, iak iednostayny, tak piękny. Zażywaią one zupełnie koloru białego na sukniach, wstęgach, kapeluszach &c! takowy bowiem kolor, oznacza niewinność y ochędowstwo.

Z Wiednia d. 20. Maia. Dnia 13. tego miesiąca, mieliśmy straszliwą burzą y nawalnicę, ktora w okolicy *Drosendorf*, barzo znaczne poczyni-

ła szkody, gdyż grad niesłychany wszystko zboże wytłukł, y kwiat z drzew owocowych poobiiał.

Z Paryża d. 20. Maia. Już to rzecz iasna, że Kardynał *de Rohan*, był zwiedziony y niewinnie oszukany. Wszakże ieżeli niemogł zdobyć się na ostrożność przeciwko wielkim nazbyt filutow zasadzkom; mogł iednak y powinien być koniecznie ostrożny y rostropny w tym, że ponieważ wierzył Pani *de la Mottę*, iż Krolowa Jeymć chce sekretnie y taiemnie przez niego nabyć owey brylantowey sztuki, więc trzeba mu było dotrzymać tego Krolowey sekretu, y niewydawać go przed Iubilerem, posyłaiąc go potym do Krolowey po zapłatę. Gdyby on tego (acz pretendowanego) sekretu dotrzymał, musiałby wprawdzie zapłacić za te brylanty, ale Dwor Nasz, niebędąc do tego wmieszany, nicby na to niemowił. Teraz zaś, wydawszy ow sekret, y płacić za brylanty musi, y tak wielką biedę na siebie sprowadził. Mówią teraz że ten Xiąże Kardynał, nietylko będzie Sądownie o przyszłe sprawowanie się ostrzeżony (*enjoint*), ale też upomniony (*admonesté*).

Doniesienie z WARSZAWY dnia 10. Czerw: R. 1786.

Ur: Benedykt *Godlewski* z Ziemi y Parafii *Nurskiey* Dyecezyi *Płockiey.* wziąwszy ślub w r. 1771. z Ur: Maryanną *Tymińską*, zaraz w lat dwie to iest roku 1773. odszedł od swey żony. Także Julianna corka Stanisława *Sendercza* młynarza. ze wsi *Rusi* zwaney, parafii *Czyżewskiey* Dyecezyi *Płockiey*, wziąwszy ślub w r. 1765. z Janem *Roszkowskim* y z nim lat 10. przemieszkawszy. w roku 1775. odeszła od swego męża z matką y corką na tenczas lat 4. maiącą. Ktoby więc o wyżey wyrażonych zbiegłych mężu, lub żonie. ieśli żyią, albo umarli, miał iaką wiadomość. uprasza się, aby raczył donieść do Konsystorza *Pułtuskiego* lub *Łomżyńskiego*.

Szpada oprawna *argent haché* o mil kilka znaleziona, oddana iest na Ratusz Miasta S. W. Ktoby tedy był iey właścicielem, niech się nadgłosi do Szl: JP. *Loberta* Prezydenta Miasta tegoż,

Kontynuacya Aukcyi w Pałacu Xiążąt Jchmciow *Sułkowskich* zwanym na *Nowym Swiecie* sytuowanym pod Nrem 1315. Dnia 12, 13. y 14. Czerwca 1786. na pierwszym piętrze o godz: 2. po, południu odprawiać się będzie. To iest: na biora, kantory sekretarskie, gotowalnie męskie y damskie. stoły, stoliki, komody, arcabnice, skrzynki, to wszystko z drzewa mahonowego; zaś z innego drzewa iesionowego y paycowanego szafy stoły do pisania, stoły z klapami, stoliki rożne, łożka, magiel, kolebki, kanapy, krzesła, konie na biegunach, y inne domowe sprzęty.

W *Warszawie* na *Zelazney Ulicy* pod Nrem 1125. iest zupełny w dobrym stanie browar do przedania, to iest (1) Dom murowany do mieszkania w nim 3. izby, gabinet alkowy, alkierze, kuchnia, y przy niey komora, spiżarnia, 2. piwnice y izba pod dachem, (2) Piękny browar z 2. Piwnicami; y ze wszystkiemi naczyniami. Suszarnia w dobrym stanie; słodownia z trzema podłogami; młyn do słodu mielenia z podłogą; staynie dla koni, wozownie, y izba do magli, wszystko to murowane; także wcale nowa studnia z pompą, y dwa małe ogrody &c. Ktoby chciał kupić, niech się dowiaduie ku rogatkom *Wolskim* na *Zelazney Ulicy* Nro 1125,

Aukcya na rożne rzeczy, to iest: suknie męskie, damskie, bieliznę, pościel, meble, srebra, &c: w *Merywilu* Dnia 12. 13. 16. przez Aukcyo: Uprzyw: Michała *Grölla* za gotowe pieniądze odprawiać się będzie.